

pośrednim wpływem tego idealizmu przy dość mechanicznym przejęciu szeregu pojęć, a nawet całych teorii i stosowaniu heglowskiej metody dialektycznej. Pokrewieństwa tego Trentowski się nie wypierał. Uważał że pojęcia idealistycznej filozofii niemieckiej zastosowane przez niego do "całej rzeczywistości", stały się czymś zupełnie nowym. To samo odnosił do metody dialektycznej, jako badawczego postulatu dialektycznej struktury tej rzeczywistości.

Z tego stanowiska krytykował idealistyczną metafizykę. Przekonany był, że byt i świadomość nie zostały w jego poglądach przeciwstawione sobie, ani sprowadzone do siebie. Wszelkie takie rozpatrywanie bytu i świadomości, niezależnie od wniosków do jakich prowadzi, traktował jako wynik jednostronności doświadczenia /empirii/ lub jednostronności spekulacyjnego myślenia, nie liczącego się z doświadczeniem /metafizyki/. Dlatego w swych rozważaniach osądzał Kanta, jako jednostronnego empiryka^{4/}, a Hegla jako jednostronnego idealistę - metafizyka.^{4/} Uważał, że w systemie swoim przewyciężył tę jednostronność, traktując byt i świadomość, jako warunkujące się dialektycznie elementy jednej rzeczywistości.^{5/}

Krytykując idealizm, rzeczywistość tę rozumiał początkowo jako rzeczywistość jaźni człowieka, w której fizyczne i psychiczne elementy warunkują się wzajemnie. Wskazują na to wszystkie wywody o dwoistości ludzkiego poznania /doświadczenie i refleksja/, w czym widział źródło jednostronności doktryn filozoficznych.

Tę rzeczywistość jaźni człowieka zamieniał jednak nieznacznie na całą rzeczywistość i mówił o bycie i świadomości w znaczeniu ontologicznym. Oczynił więc to samo co zarzucał Heglowi: rozciągał zjawisko świadomości, związane z pewnym rodzajem materii, na cały obiektywny byt. W tak ontologicznie pojętej rzeczywistości, wbrew

4/ Br. Trentowski - Panteon Wiedzy Ludzkiej - Poznań 1873 t. I s. 526

5/ tamże s. 447